

## Sąd nad Goyą

Jacek Kaczmarski

Głuchy zdycha mało godnie:  
Stęka, skarży się i gdera,  
Cuchnie jakby robił w spodnie;  
Balwierz żyłę mu otwiera.  
    Cieknie siła, upór, pycha,  
    Strach i miłość na poduchy;  
    Ze starości Głuchy zdycha,  
    Osiemdziesiąt lat żył Głuchy.  
Duchy, zjawy i upiory  
Kłócą się o krew pacjenta.  
Nie usłyszy kłótni chory,  
Ale widzi i pamięta:

Nagiej Mai pierś dziewczęca,  
Księżnej Alby władczość warg;  
Słońce się nad sierrą znęca,  
Błyskiem broczy byczy kark.  
    Sępio wzrok królewski świeci  
    Nad jedwabnym łupem szat,  
    Saturn zżera własne dzieci,  
    Szatan się w rokoko wkradł.

Chłopski taniec, dworskie łaski,  
Ciężar jader płacze krok;  
Słońce się nad sierrą pastwi  
Much ucztuje rój wśród zwłok.  
    Osioł człeczy los odmierza,  
    Małpa się w zwierciadle gnie,  
    Płoną stosy od pacierza,  
    Ofiar Bóg-sadystra chce.

Głuchy zdycha mało godnie:  
Stęka, skarży się i gdera,  
Cuchnie, jakby robił w spodnie;  
Balwierz żyłę mu otwiera.  
    Cieknie siła, upór, pycha,  
    Strach i miłość na poduchy;  
    Ze starości Głuchy zdycha,  
    Osiemdziesiąt lat żył Głuchy.  
Duchy, zjawy i upiory  
Kłócą się o krew pacjenta.  
Nie usłyszy kłótni chory,  
Ale widzi i pamięta:

Po pałacach i katedrach  
Zdjęty strachem ludzki kał -  
Świeżym mięsem trzęsie febra,  
Osły dosiadają małp.  
    Wachlarzami nietoperzy  
    Popiół z sierry zmiata wiatr;  
    Kat ofierze swej nie wierzy,  
    Że i nad nim stoi kat.

Korsykanin zmywa z tronów  
Zabobonów ciemną ciecz -  
Grzebie w trzewiach wyzwolonych  
Lepki od wolności miecz.

Słońce się nad sierrą toczy  
I osusza czaszki z łez,  
W nieme niebo wznosi oczy  
Zakopany w piachu pies.

Głuchy zdechł i balwierz poszedł.  
Duchy trupa wezmą stąd  
I na sabat go poniosą,  
Gdzie się wieźm odbędzie sąd.  
Co to ma być za malarstwo?  
Stylistycznej jaźni brak!  
Literackość! Efekciarstwo!  
Chorej wyobraźni smak!  
Szatan się ze śmiechu trzęsie,  
Zapluwają się staruchy;  
Goya myśli - miałem szczęście,  
Żem i żył i umarł - głuchy.